

MAGDALENA

NOWAKOWSKA-SIEROSZEWSKA

spotkanie z okazji

90. ROCZNICY URODZIN

oraz

PROMOCJI TOMIKU WIERSZY „... ALE MIŁOŚĆ WŁAŚNIE”

12 GRUDNIA 2014 R, GODZ. 17.00

SPOTKANIE Z MAGDALENĄ NOWAKOWSKĄ-SIEROSZEWSKĄ

PROWADZENIE SPOTKANIA: DR HENRYK PUSTKOWSKI

POEZJI TOWARZYSZYĆ BĘDĄ UTWORY EPOKI ROMANTYZMU
NA FORTEPIAN, W WYKONANIU MAŁGORZATY JABŁOŃSKIEJ
ORAZ MUZYKA TWÓRCÓW BAROKU PISANA
NA SAKSOFON, W WYKONANIU JULII MIELCZAREK,
STUDENTKI AKADEMII MUZYCZNEJ W ŁODZI.



Julia Mielczarek



Małgorzata Jabłońska



fot. Studio Fotograficzne Witold Krymarys,
ul. Piotrkowska 132, 90-064 Łódź

Magdalena Nowakowska-Sieroszevska

Pracowała w Teatrach Dramatycznych Wrocławia, w Teatrze im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie oraz w Teatrze Nowym, w Teatrze 7.15 i w Teatrze im. St. Jaracza w Łodzi.

Drukowała wiersze w Łodzi w almanachu „Osnowa” i w „Odgłosach”, w piotrkowskiej „Kulturze Trybunalskiej” w toruńskim „Przeglądzie Artystyczno-Literackim PAL” w Ogólnopolskim Magazynie Twórców „Radostowa”, w bydgoskim miesięczniku literackim „Akan” w łódzkim czasopiśmie literackim „W Kręgu Literatury” oraz innych.

Przetłumaczyła dwie sztuki teatralne: z języka francuskiego, zatytułowaną „Porządek” [autor – Pierre Bourgeade, tytuł oryginału – „Orden”], oraz z języka angielskiego, zatytułowaną „Uliczka Niezapominajek” [autor – Peter Nichols, tytuł oryginału – „Forget-me-not-Lane”].

Wydała cztery tomiki wierszy - *Białe ściany domu*, *...bo przecieka czas*, *Zabawa w klocki*, *...ale miłość właśnie*. Poza tym ma w dorobku, własne oraz adaptowane, bajki w formie musicali, wystawiane we współpracy z Państwową Filharmonią im. A. Rubinsteina, Łódzkim Towarzystwem Muzycznym im. K. Szymanowskiego i w Teatrze Studyjnym w Łodzi. W przygotowaniu wydawnictwo książkowe. Odznaczona Krzyżem Armii Krajowej.

Urodziła się w Ratoszynie na Ziemi Lubelskiej. Lata okupacji przeżyła częściowo w Łodzi, częściowo na Lubelszczyźnie a częściowo w Warszawie, gdzie uzyskała maturę na tajnych kompletach Liceum im. Królowej Jadwigi. Jednocześnie zaangażowała się w pracę konspiracyjną w Ruchu Oporu. Po Powstaniu Warszawskim przebywała w Grójeckim, gdzie była łącznikiem Armii Krajowej.

Po wyzwoleniu zamieszkała w Łodzi. Tu ukończyła najpierw Szkołę Baletową, występując równocześnie w Teatrze Muzycznym „Lutnia”, a następnie Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie z tymczasową siedzibą w Łodzi.

W zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego są nagrania na płycie DVD dwóch występów Pani Magdaleny Nowakowskiej-Sieroszevskiej podczas wydarzeń literackich zorganizowanych w tej Bibliotece. Pierwsze z nich, to nagranie z dnia 16 kwietnia 2003 r. ze spotkania z łódzkimi poetami: Sławomirem Kellerem, Janem Juszczakiem oraz Magdaleną Nowakowską-Sieroszevską. Drugie z nagrań, to wystąpienie podczas sesji „Panorama literacka Łodzi i regionu łódzkiego. Proza na przełomie stulecia (1995-2005)”, która odbyła się w Bibliotece dnia 6 grudnia 2005 r. Magdalena Nowakowska-Sieroszevska wygłosiła referat - napisany wspólnie z Anną Kiesewetter - pt. „Miasto, wieś, przepowiednie - twórczość prozatorska członków Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich”.

Na nagraniach DVD są również zarejestrowane okolicznościowe wystąpienia i głosy w dyskusji Pani Magdaleny Nowakowskiej-Sieroszevskiej ze spotkań autorskich, w których uczestniczyła w WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego, m. in. podczas: jubileuszu poety Marka Czuku (18 października 2013 r.), obchodów 65-lecia Związku Literatów Polskich - Oddział w Łodzi i uroczystości wręczenia nagród w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim (25 października 2013 r.), spotkania z Markiem Łukaszewiczem (27 października 2014 r.) oraz jubileuszu pisarza Karola Józefa Stryjskiego (25 listopada 2014 r.).

PIOSENKA CHIŃSKIEGO CESARZA

Ten kryzys, kryzys, ten kryzys ach!
Objął pałacu gmach aż po dach!

I chociaż w skarbcu mam trochę złota
w kraju mym bieda, ach nie! biedota!
W chatkach kulisów, ach! ryżu garstka
starcza za obiad, kolację, ziarnka
trzy ryżu z mleczkiem to ich śniadanie!
A gdzie szyneczka? Gdzie schabik? A nie,
nie mogę myśleć o ich nieszczęściu!
Czy posiać więcej? Zasadzić gęściej?

Ten kryzys, kryzys, ten kryzys, ach!
Objął pałacu gmach aż po dach!

W państwie mym bieda aż piszczysz wszędzie!
Czing, co to będzie? Czang, co to będzie?
Naród leniwy, pracować nie chce ...
jak go zachęcić...przymusić? Łechce
mnie myśl uparta, by użyć kija
bambusowego! Lecz cesarz – bije?!
Nie tędy droga! Nie przez tę formę!
Mam! Myśl genialna! Wdrożym reformę!

I kryzys, kryzys, ten kryzys ach!
zblednie ucieknie przez gmachu dach!

Jeśli reforma – to reformować!
To owo zamknąć – nie, nie żałować!
Koniec gadania – do dzieła bracia!
Podnieść! Obniżyć! A tego w chacie
zachęcić! Dodać! Niechaj pracuje!
Gdy stół zastawię – nie pożałuję
ni na okrągły ni kwadratowy –
niechże się naje, jeśli kto zdrowy!

Ten kryzys, kryzys, ten kryzys ach!
Objął pałacu gmach aż po dach!

Cała nadzieja w tym chudym z grzywką,
spójrzy, szkłem błysnie, fiskusem przytnie!
O mój narodzie! Biedni rodacy!
Do pracy, ludu! Jak to – do pracy?!
Wszak pracy ni ma i już nie będzie!
S. O. S.! Zupka niech będzie wszędzie!
Szczawiowa z jajkiem, pomidorówka,
a ostatecznie z jarzynek zupka!

I kryzys, kryzys, ten kryzys ach!
W ogromnej trwodze przebiję dach!
I kryzys, kryzys, ten kryzys ach!
Zblednie, ucieknie przez gmachu dach!

PIOSENKA KRÓLA
Z BAJKI „TAŃCZĄCY ŻOŁNIERZ”
NA MOTYWACH „KRZESIWA”
H. C. ANDERSENA

Tu żołnierzyk, tam żołnierzyk,
aj, ugniata mnie kołnierzyk!
Żołnierzyków mamy wielu,
żołnierz idzie wprost do celu!

Co z królowną zrobić mam?

Gdzie ją ukryć? Tu, czy tam?

Zięcia nie chcę mieć wojaka!
Jaka przyszłość czeka, jaka?
mą córeczkę, mą królownę,
Fatałaszkę, dziecko biedne?!

Co z królowną zrobić mam?

Gdzie ją ukryć? Tu, czy tam?

Chciałbym przecie mieć za zięcia
królewicza, choćby księcia!
Żeby złota miała wbród
Fatałaszką, siódmy cud!

Gdzie ją ukryć, tu, czy tam!?

Co z królowną zrobić mam?

Król swej córki żołnierzowi?

Nie, nie odda! Bądźcie zdrowi!

Aj, nie traćmy ani chwili,

bądźcie zdrowi, moi mili!

Co z królowną zrobić mam?

Gdzie ją ukryć? Tu, czy tam?!

Żołnierz zdatny do wojenki!

Lecz na męża dla panienki?

Królewskiego domu córy?!

Nie, nie oddam, mówię z góry!

Gdzie ją ukryć tu, czy tam?

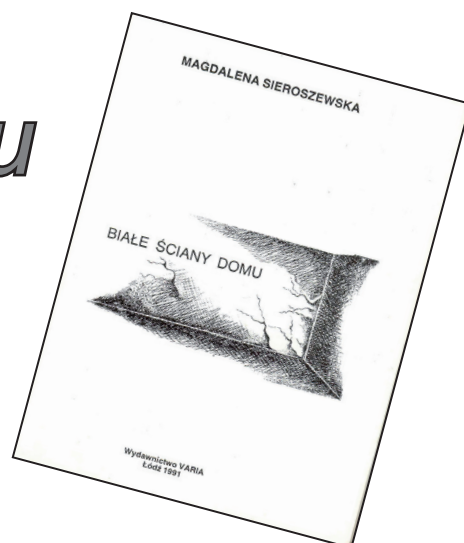
Co z królowną zrobić mam?!

Dwie pierwsze zwrotki są pierwotną wersją piosenki „Cesarza” z bajki scenicznej pt. „Kłopoty Chińskiego Cesarza”. Skonfiskował je cenzor PRL, dopytując się, czy „Cesarz” na scenie będzie nosił ciemne okulary i wojskową czapkę. Dwie następne dopisałam później.

Magdalena Nowakowska-Sieroszewska

Wiersze z tomiku *Białe ściany domu*

Łódź, Wydawnictwo VARIA, 1991



BUTY

Miniesz
buty zostaną
bezpąskie
bez
pańskie
bez
po co
tyle butów
na nogach
pod stołem,
pod krzesłem
skrzynia
pełna butów
rozdaj
ludziom
niech noszą
razem
buty
samotność
i wiersz

Łódź 83

PEJZAŻ PRZESZŁOŚCI

Białe
ściany domu
siedzą
u długiego stołu
czytają
śniadają
uśmiechają się
za szybami
gałęzie
gołe
wiatr bez liści
łąka
włosy mgły
las
ciemny
ówdzie kolorowy
a czyje to krowy
spoglądają
wspominają
uśmiechają się
jesienią

Kopanki 86

MÓJ ŚWIAT

Przyszłość
kiedy walił się świat
mój świat
zbudowaliśmy
w nagłym zachwyceniu
wspólne pałace
dom mocny...
biega w nim człowiek
mały człowiek, rośnie
chciałabym wydłużyć
w nieskończoność
ten czas
wiem, że to
niemożliwe
chciałabym

Łódź 78

ROZTERKA

Panu Tadeuszowi Chróścielewskiemu

Powiedz
czy trudno żyć
życiem napiętym
wątką nitką chemii
powiedz
czy trudno być
bytem grodzonym kruchą siatką chemii
czy chciałbyś
złożony zmęczeniem
natychmiast ją przeskoczyć
Nie wolno

Łódź 82

Mojej Matce

Ona płynie przez lato
łodzią małego ogródka
w za dużych kaloszach
uśmiechem dziewięciu dziesiątek lat głaszcze wkoło kwiaty
sękatymi dłońmi miesi dobrą ziemię
Szczęśliwa niebieskimi oczami zasypia późno
w ciepłym mieszkaniu jesienią
Moja Matka

Łódź 90

KOMEDIA

Piotrowi

Pusty korytarz
szereg drzwi zamkniętych
za drzwiami serca równo biją
za drzwiami głowy marzą myśli snują
pierwsze rozwarcie ślepych oczu szczeniąt
na światło praw rządzących sceną
małe bezprawia
role w tej sztuce jak rzucone kości
kto pierwszy chwyci kto uskoczy na bok
gdy ci goreją
tamci płaszcą dusze
więc się ustawiają
otwarcie lub skrycie
przodem
bokiem
tyłem
do komedii, którą zowią...

życie

Łódź 82

LIŚCIE

Blade niebo blade słońce
ciemne niebo chmurne niebo
patrz słońce - uciekło od niego...
siadło na drzewach zielonych
żółtych czerwonych
liście płonące
jak nasze życie
jesienią

Kopanki 82

SNY

Zasnęło lato
pomdłały drzewa
nagie topole wyciągają
ramiona w niebo
jeszcze jeden dzień
zabrał światło
i o dzień
skrótł mój czas
pokładłam w ziemię bulwy
wyniosłych lilii
zbieleją kiedy powrócą
kwitnienia dni
ziemia cierpliwa skryje
lilii cebule i mnie

Kopanki 83

* * *

Ojczy! Sen stłukł się...
Kładę dłonie na niebie
gdzie ty jesteś
i gdzie nie ma Ciebie

Łódź 77

PRZED NAMI

Nie żałuj miły nie żałuj
pocałuj mocno pocałuj
obejmij ręce obejmij
ramieniem przytul przyciśnij
to nic że żółte czerwone
co kiedyś było zielone
idziemy razem nie żałuj
przed nami jeszcze
pocałuj

Łódź 85

KOLORY

A to siedziało przyczajone
schowane zielone
w szarych wiciach niciach
patykach gałązkach
gdy promień
jak starter strzelił
zwolnił naprężone
kolory
do skoku gotowe
prędko spóźnione
kadencję życia dogonić
przegonić
żółtym kobiercem
punktami czerwieni
zielonym morzem
nie kłaniaj mi się białą gałęzią
nie chwiej białą suknią
wiem, znowu zaczynasz
ja nie

Kopanki 85

* * *

Alinie K.

Tacy jesteśmy nędzni i mali
a jednak z nas czasem wyrwie się motyl
w słońce polecą
skrzydła opali
tacy jesteśmy nędzni i mali

Łódź 75

DR HENRYK PUSTKOWSKI - FRAGMENT RECENZJI TOMIKU „BIAŁE ŚCIANY DOMU”

(...) Można w Teatrze Świata uplasować się na pozycji obserwatora. Widza, który spogląda na wszystko zdecydowanym, profesjonalnym „chłodnym okiem”. Można wszakże uczestniczyć na prawach aktora zaproszonego do gry przez Życie w tym spektaklu angażując się weń całym sercem. Poezja Magdaleny Sieroszewskiej poświadcza takie emocjonalne zaangażowanie. Empatia, bliskość ze światem, dostrzeganie przede wszystkim jego urody (a świat jest także okrutny), przywoływanie więzi rodzinnych i szerzej - dialog z Innymi, z naszym bliźnim - to rozpoznawalne cechy tej bezpretensjonalnej, urokliwej poezji. Dodajmy jeszcze trochę cieplej ironii czy autoironii, dążenie do poetyckiej dyscypliny, barwna metaforyka poświadczają dużą kulturę literacką Autorki. (...)

Z albumu ...



Magdalena Nowakowska



*Magdalena Nowakowska, Jan Szulc,
Państwowe Teatry Dramatyczne, Wrocław,
„Niemcy” Leona Kruczkowskiego, reż. Maryna Broniewska.*



*Magdalena Nowakowska - „Aniela”, Stanisław Bugajski - „Gucio”,
Teatr Kameralny,
„Śluby Panieńskie” Aleksandra Fredry, reż. Maria Wiercińska.*



*Maria Zbyszewska - „Puk”,
Magdalena Nowakowska - „Rusalka”,
„Sen Nocy Letniej” William Shakespeare,
reż. Wilam Horzyca.*

Wiersze z tomiku

...bo przecieka czas

Łódź, Wydawnictwo GAMEX s.c., [199-]

WSTĘP

DOROTA CHRÓŚCIELEWSKA

Upływ czasu, bieg zdarzeń - przewidywalny, choć nigdy przecież do końca nie przewidziany - to główne inspiracje poetki Magdaleny Sieroszewskiej. Kolejnym źródłem natchnienia jest przyroda: Sieroszevska umie patrzeć i dostrzega bowiem to, co dla innych jest po prostu niewidoczne, bądź zdaje się nie wartą uwagi błahostką.

Autorce nieobce są także niepokoje metafizyczne. Bóg to nie tylko stwórca świata, ale jednocześnie Absolut, któremu wierzymy, w którego wierzymy, ale którego nie jesteśmy w stanie zrozumieć, stąd nasza wiara jest kaleką. Niektóre istotne dla nas pytania pozostaną zawsze bez odpowiedzi.

Oszczędna, precyzyjna, mądra poezja Sieroszewskiej ma wyraźne wobec odbiorcy zadanie: poetka nie chce nas przerazić, porazić, zaszokować, chce natomiast wprowadzić w zaprojektowany przez siebie nastrój. Są to wiersze smutne, zgoda, melancholijne, też zgoda, ale równocześnie są to utwory artystki pogodzonej z nieuniknioną koleją rzeczy. Idea poetki jest taka: przemijamy z każdą chwilą, nie walczymy z tym jednak, bo to jest atrybut i świata i nas. Zaakceptujmy naszą śmiertelność i póki jeszcze możemy, cieszymy się urodą i życia i świata, bo kto wie, czy nie do ulotności, kruchości przemijania sprowadza się uroda naszego istnienia.

Magdalena Sieroszevska



...bo przecieka czas



Wydawnictwo "GAMEX" s.c.

PIOSENKA TROCHĘ SMUTNA

Chuda gałązka wiśni trzepoce na wietrze
oknem na nią patrzę
zaśpiewaj mi jeszcze piosenkę
białą różową
tę z wiosny
ty wiesz
chcę być tobą
konwalią czy sosną
wiatr targnął cienie palce
pisała na niebie
nie ma się co smuć
czy kto chce czy nie chce
musi do nas wrócić

* * *

Chodzę ścieżkami
czytam krzyże
i sama
i skrycie
jak zbladło
O Boże
daj jeszcze raz
życie

Łódź 90

Kopanki 88

ANTYFONA

Co nasze
czułości dość mamy
dziecko
garnek
czy pies
komory serca za ciasne nam dałeś
wybacz Panie
miej gest
źle nam żyć
źle nam być z drugimi
gdybyśmy umieli
chcielibyśmy
może
więc daruj nam Boże
jeśliś jest

Łódź 91

MARCELLO

Tam były światła i piękne kobiety
on miał puste oczy
kłaniał się
wytwornie
dziękował
uprzejmie
oczy miał nieżywe
mówił że się cieszy
że mołto szczęśliwy
martwe
bez wyrazu
którędy szedł
ten piękny niegdyś mężczyzna
że mu oczy zmarły

Wrzesień 93

TREN

Wczoraj umarła nasza matka
nie mogę tego pojąć
miała nie umierać
żyła długo
przywykłam
a jednak za krótko
mówiła miękko
uśmiechała nieśmiało
zjesz szparagów córeczko
kto mnie o to zapyta
jeśli fruwasz nad nami aniołkiem
daj znak rączką
mamusiu

Czerwiec 94

* * *

Nie opuszczę
nie porzucę
kijem życia nie zawrócę
gdy pojedę
nie odjadę
choć złorzeczę zawsze wrócę

Łódź 86

TAKIE SOBIE SMUTKI

Znów dni krótkie
przyszły smutki małe duże
zwiędła róża
bruki krzywe
głowa siwa
zmarszczki w lustrze
mole w futrze
znów się darzy dzień cmentarny
czas dogania pożegnanie
człęk przegrywa
a kto wygra
czas

Łódź 92

A SZKODA

łokciem
biodrem
pchną
potrącą
kolorowe
młodością po brzegi
w zapachach
bezmyślne
a szkoda
taka uroda

Łódź 91

SPOSÓB

Przeszkadza
bierzesz w siebie
oswajasz
klaskać nie musisz
nie słyszysz
nie czujesz
nie pamiętasz
możesz żyć

Łódź 94

RÓŻANIEC

Dni
paciorki różańca
na krótkim sznurku życia
biegną posłuszne
biegną wokoło
grube i drobne
ważne i skromne
aż zamknie się koło
„z prochu powstałeś
i w proch się obrócisz”
.....
a może zostaną
przetrwają okrucy
i tym co po nas świecić będzie nikt
w korytarzu życia
świętojańskie próchno

Łódź 87

* * *

Jej pycha sprawiła
że życie sexy miała krótkie
i niedoskonałe
nie to
i nie wtedy
a gdy nareszcie
nikt nie poprosił do tańca

Łódź 94

DOBRY PAN BÓG

Czy to dobry Pan Bóg rozjaśnia nam długie noce
bielutkim śniegiem
a gdzie on siedzi Pan Bóg
między nami
czy wysoko
za zachmurzonym niebem
czy to on rządzi ptaszkami
czy to on zsyła na nas
muszki komary i grype
i
czy wolno Go o to zapytać
bo ja wierzę i nie wierzę i nie wiem
więc czekam na odpowiedź
od Ciebie

Łódź grudzień 94

Z albumu ...



Magdalena Norwakowska - „Mela”,
Lucja Burzyńska - „Hesia”,
Teatr Polski, 1951 r.,
„Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej,
reż. Maryna Broniewska.



Józef Jachowicz, Magdalena Norwakowska,
Teatr im. Wandy Siemaszkowej, Rzeszów 1957 r.,
„Wesele” Stanisława Wyspiańskiego,
reż. Hugon Moryciński.



Magdalena Norwakowska - „Katierina”,
„Burza” Aleksandra Ostrowskiego,
reż. Hugon Moryciński.



Stefan Żeromski
„Uciekła mi przepióreczka”
Magdalena Norwakowska,
Teatr im. St. Jaracza, Łódź,
„Uciekła mi przepióreczka” Stefana Żeromskiego,
reż. Karol Borowski, kier. literacki Jan Kot.

Wiersze z tomiku

Zabawa w klocki

Łódź, Wydawnictwo ASTRA, 2008

PROTEST

Wiersz nie układanka
nie trzeba rozbierać na części
pierwsze czy drugie

nie geometria
nie wymierzysz centymetrem

wchodzi w głowę
w serce
tańczą nogi
ręce
to woda która w tobie faluje
to muzyka którą rozumiesz
i czujesz

Łódź IV 2000

STRUKTURA BIAŁKA

Siadała na krześle
nie lubiła foteli
nie ta
piękna z fotografii
stara
ale najpiękniejsza

odeszła
dokąd

I on nie lubił foteli
„Panie Profesorze -
życie w fotelu
z książką w rękę
jest także piękne”
Nie akceptuję - powiedział
odszedł

dokąd

Ile mądrości szlachetności
ile miłości dobroci i wiedzy
w proch się rozsypało

Szczęśliwy który
wierzy w życie wieczne

HYDRA

Hydra ma niemało głów
jej macki chwytają serca miast
tętniące ludzkim życiem

Planuje - podstępnie
uderza - skrycie

Ludzie jak my
chodzą jedzą kochają
do Boga modły wnoszą
Bogiem się podpierają

zabijają

Panie, czy wybaczysz im
wiedzą, co czynią

Wrzesień 2001

TRYPTYK

Jeżeli jesteś tam
może weźmiesz pod uwagę
że staram się żyć sprawiedliwie
a jak mi czasem nie wychodzi
wstydzę się
uwierz mi

Bolesne jest wyjście na świat
i bolesne jest
nie
nie zejście
schodzenie z niego

Jakoś dotelepiemy się
głowa chwiejna
noga kulawa
idzie się

Marzec 2006



Magdalena Nowakowska- Sieroszevska

ZABAWA W KLOCKI

WORLD PRESS PHOTO 2001

Ściana
wysokie niebo
rozzucił ramiona
spada

jaskółka bez skrzydeł

Miał wybór
całopalenie czy
pogrzeb w orkiestrze gruzów

skoczył

Wrzesień 2001

PRAWDZIWIE ŚWIĘTY

Zgarbiony drżący - uśmiechnięty
choć przecie w cierpieniu
czas dany wypełnia przestaniem miłości
świat garnie w ramiona

Wszyscy go czczą
naśladują z rzadka
niektórzy

Zadziwiasz nas, Ojczy
Prawdziwie święty

2005

PO TRZECIE

Siedzą poeci piszą wiersze
nikt ich nie czyta

po pierwsze

a może
o Boże
kiedy wszyscy będą mieli dość
kielbasy
okrasy
samochód
telewizor
i lodówkę
sięgną po wierszy kupkę

a może nie
odzwyczają się

po drugie

pojadą na Hawaje
może do Afryki
na co im te wierszyki

po trzecie

2 IV 2000

PAMIĘCI GRAŻYNY ŚNIADECKIEJ

*„Jeśli śmierć jest zapomnieniem,
społeczeństwo pokazuje nam,
jaką wartość ma pamięć, legenda,
pomnik...”*

Fernando Savater

To było ciepłe popołudnie czerwca
słońce siało złotem w lipowej alei
trzy granatowe mundurki
trzy złęczone ręce

Szła wojna
nie wiedziały jak będzie okrutna
przysięgały
na „Honor i Ojczyznę”
że krwią

Odnalazłam Cię po latach
spojrzałaś na mnie z pomnika
zatrzymana w kadrze siedemnastu lat
co mam Ci powiedzieć
Grażynko
dotrzymałam przysięgi

Nie umiem mówić o Twym bohaterstwie
łatwo powiedzieć
potrzebne było
gdy przeżyłam

ZABAWA W KLOCKI

Niby obroty ciał niebieskich w przestrzeni
zmienia formacja formację na ziemi
zabawa w „kółko graniaste” trwa

Dzieci stawiają klocki
ci - stawiają pomniki
tamci - burzą
„kółko nam się połamało - a my wszyscy - bęc”

Na placu w Petersburgu
car Mikołaj Pałkin oparł się rewolucji
wymianie formacji

Znalazł się jeden mądry pośród stada głupców

Jak ziemia szeroka kręci się karuzela
melodyjkę gra

Świat trwa

Głupiec - ten ma siłę przebicia
mądry siada w cieniu

Czemu

Karuzela trwa

* * *

Jak łatwo by było odejść
wierząc
że tam jest On
niekoniecznie z siwą brodą

X 2005

* * *

Przemykają chyłkiem
uśmiechnięte

nadęte
czasem

smutne
niekiedy

klatki mojej pamięci

nie poddają się obróbcie
ni cyfrowej
ni pamięciowej

XI 2005

PELARGONIE

Stare kobiety jak zeszłoroczne pelargonie
nie bardzo potrzebne komu
odcięte sadzonki
wypuściły własne korzenie i pąki

Stare kobiety jeszcze kwitną
na bocznej grzędzie w ogrodzie
świętują baranki boże
po drodze
i kolędy
nie co dzień

Stare pelargonie
chronią się
przed wiatrem samotności

Stare pelargonie
jak kania dżdżu
pragną miłości

VIII 2003

RZUĆ KAMIENIEM

Pamięci Jacka K.

Próbował wznieść się
spadał
palcami wytykali
wybaczał

W ich oczach
w ich ustach
błąd
do potęgi urasta
rozgrzesza nas
bezgrzesznych

Rzuć w niego kamieniem
wybaczy
on
laicki święty

Luty 1997

PAMIĘTASZ

Wszystko co miała uciekło z ogródka
i perliczki i kaczk
i grzybki i marchewki
i dzieci

Przestrzenie ciche własne
nie wypełnią obszaru bycia

Haniu, a pamiętasz jak zbierałyśmy
suche placki krowie na łące u cygana?

Pamiętam

A pamiętasz, jak zbłądziłyśmy w lesie
puszczy prawie?

Pamiętam

A te grzyby brązowe w wysokiej gęstej trawie?

Pamiętam

Przecinki pełne światła
ciemne dukty leśne, pamiętasz?

Pamiętam

Oszczędzaj godziny
tak szybko mijają

I pójdę po wszystko do pamięci mojej

ŁÓDKA MOJEJ MAMY

Plączą malwy żółtym pyłkiem
modrzewi mokre gałęzie głaszczą twarz
łódką naszej mamy odpłynęło dzieciństwo

idziemy krok za krokiem

nieśpiesznie

nieustannie

czy się spotkamy

tam

na sawannach

serce w nadziei

rozum w zwątpieniu

pod ogromną tarczą księżycą
w uśmiechu kpiącym wielkiej tortownicy
biegamy zatroskani po ulicach życia
w klatce własnego ciała

VII 1995

LIST

Gdybym umiała uwierzyć
że jesteś tam
w astralu czy w niebie
szłabym spiesznie
bo brak mi miłości
czułości
twojej bliskości mądrej

Ale nie umiem
nie dano mi bogactwa wiary
uboga jestem

X 2005

* * *

We wstępie i w zakończeniu
lata jednak dwoją się troją i czworzą
zmiany biegną śpiesznie
tylko perspektywa różna jest

XI 2005

POSŁOWIE

MARKA CZUKU DO TOMIKU „ZABAWA W KLOCKI”

Poezja Magdaleny Nowakowskiej-Sieroszewskiej jest z całą pewnością przede wszystkim refleksyjno-humanistyczna - zadumana nad mijającym czasem i ludzką naturą, a prostocie wypowiedzi towarzyszy ważność stawianych tu problemów. Jak większość poetów, również i Sieroszevska zastanawia się nad istotą twórczości, i to nie tylko literackiej. Mowa więc w jej wierszach o rzeźbach (czy ocalając?), aktorstwie Mastroianniego i sztuce pantomimy Tomaszewskiego, sama zaś poezja to według niej „muzyka którą rozumiesz / i czujesz”. Autorka zdaje sobie jednak sprawę, że „poeci piszą wiersze”, a „nikt ich nie czyta”. Poezja jest zatem potrzebna, ale większość ludzi przedkłada nad nią swoje cele materialne („na co im te wierszyki”).

Duża część wierszy Sieroszewskiej dotyczy przemijania. Ludzka pamięć przemija w nich jak klatki filmu, które próbują ocalić obraz najbliższych oraz najwybitniejszych, jak Jan Paweł II czy „laicki święty” Jacek Kuroń, ale też i mniej znanych bohaterów naszych czasów (wiersz „Pamięci Grażyny Śniadeckiej”). Pojawiają się w nich także postaci z dzieciństwa (niania), stare kobiety pragnące miłości, wdowy, które liczą czas „od odejścia”, czy stary zegarmistrz, a upływający czas zmusza do refleksji nad naszą samotnością we wszechświecie.

Poetka zastanawia się też nad złem, skąd się ono bierze, „dlaczego ludzie zabijają”. Pretekstem do tych rozważań jest nie tak dawny atak terrorystyczny na World Trade Center, ale i pamięć o holokauście, o wojnie. Konstatacja jest pesymistyczna - musimy czasem się odwrócić plecami do tego naszego świata, „gdzie kopem i bykiem / kolanem / językiem”... Jednak mimo wszystko jest coś, co ocala nasze człowieczeństwo. Tą wartością jest miłość, i to zarówno ta duchowa, jak i cielesna. Stąd ponadczasowe przesłanie: „kochajcie / a mocno / póki kochać da się”.

Wiele wierszy Sieroszewskiej ma za tło świat przyrody, poetka jest nim stale zadziwiona. Swój urok ma według niej nie tylko wiosna, kiedy „zielenieje wszędzie”, ale i jesień (gdy „nie czas na smutki”) rodząca kasztany i żółędzie, które kojarzą się z dziecięcą zabawą i radością. Znaki natury przechowuje również pamięć sielskiego dzieciństwa, o czym możemy przeczytać w wierszach będących pochwałą życia na wsi.

W obliczu nadchodzącej nieubłaganej „godziny nocy” poetka próbuje rozmawiać z Bogiem. Stwierdza ona, że łatwiej by było odejść z wiarą, że On jest. W przejmującym „Liście” do Niego wyznaje, że „nie dano mi bogactwa wiary”. Pozwolę sobie nie całkiem się z tym zgodzić. Pisanie wierszy to przecież również forma modlitwy, przejaw wiary w słowo, w sens, w drugiego człowieka.

Z albumu ...



*Magdalena Nowakowska,
Teatr im. St. Jaracza w Łodzi,
Komedio-farsa.*



*Magdalena Nowakowska - „Ada”,
„Lekkomyślna siostra” Włodzimierza Perzyńskiego,
reż. Karol Borowski.*



*Magdalena Nowakowska - „Wioletta”,
„Kordian” Juliusza Słowackiego,
reż. Jerzy Rakowiecki.*



*Magdalena Nowakowska - „Mortuna”, Bogdan Mikuć - „Tumry”,
Teatr Estrady Łódzkiej,
„Chata za wsią” Józefa Ignacego Kraszewskiego.*

Wiersze z tomiku

... *ale miłość właśnie*

Kraków, Wydawnictwo SIGNO, 2014

FIOŁKI I RÓŻE

Gdy fiołki gdy róże
gdy wisi siekiera
kiedy piorun trzaśnie
czułości bliskości ogromnie nam trzeba
a to miłość właśnie

gdy nikomu i na nic
gdy zmiłknie czas burz
przeciętna nieprzeciętna
krzątająca zbędna
wrzucić na luz

gdy kwiat więdnąć i schnąć
weź pod uwagę proszę
że i ja po trosze
wędrowną i mrę

może spadnie na nas rosa z niebios
a może nie
może nie zdąży
chyba że...
gdy uwiędnie róża
kiedy już po burzy
niebogatą prząsnąć
ale miłość właśnie

IMPRESJE

Podał dłoń
liczył na nagrodę
niekoniecznie doczesną
podał dłoń sobie

Żyć by trwać
to nudne

Muzyka jak chleb
do wszystkiego pasuje

Jeśli kwiat wągły pożera owada
jeżeli zwierzę poluje na zwierzę
człowiek na człowieka
nie dziw się że rewolucja własne dzieci zjada



CHCIAŁABYM

Odchodzę w nieustannym śmiesznym zadziwieniu
proste
do zgody daleko
to dla mnie przecie wiatr co dręczy sosnę
trąca caprifolium
dla mnie bez rozrosty
to dla mnie przecie w trawie zakwitają dzieci
róża
ta zdziczała
klon sadzony we dwoje we troje
przytulona do niego brzoza samosiejka
dla mnie jaśmin mrok i czerwiec
dla mnie gwiazdy i kłamiwy księżyc
i cisza na tarasie na chłodnym kamieniu
i w smugach światła z okien nasze długie cienie
dla mnie
chciałabym

ADRESAT:

SZANOWNY PAN TADEUSZ CHRÓŚCIELEWSKI

-ZAŚWIATY-

Parę tygodni temu dostałam od Pana kartkę pocztową, wzruszającą i smutną. Nie zdążyłam odpowiedzieć. Rozpatrywał Pan w niej gorzkie aspekty starości. Zakończył Pan zdaniem: „Niech Pani nigdy nie będzie stara.” No cóż, jestem stara, Panie Tadeuszu, i każdy z nas zejdzie w starość przeżywszy dany mu czas. Ważne, jak go przeżyje. Pan wykorzystał swój czas. Zostawił pan polskiej literaturze wiele wartościowych dzieł, tak w dziedzinie poezji jak i prozy i eseistyki. I tworzył Pan do końca swoich dni.

Poznaliśmy się z okazji wspólnie odbywanych spotkań z publicznością. Obdarzył mnie Pan przyjaźnią. Dziękuję Panu za to.

To Pan sprowokował moje pisanie. To Pan mnie ponaglał. „Czy Pani pisze?” – dzwonił Pan do mnie. „Niech Pani pisze, niech Pani pisze!” To zawsze Pan był moim pierwszym czytelnikiem i krytykiem. Serdecznym krytykiem. Dziękuję Panu za to. Dziękuję i do zobaczenia.

Magdalena Nowakowska – Sieroszeńska

W ODPOWIEDZI MARKOWI CZ.

Nie to nie tak
to uproszczenie
historia świata nie wojnami stoi
to jakbyś skakał w szyszaku i zbroi
po czubkach kamieni
po polu porozrzucanymi
a co pomiędzy
to jakbyś na podstawie bryka
tu zabił tam zabił
osądzał Klitajmestrę Makbeta Edypa
a co pomiędzy
kłąb splątanych myśli emocji intencji
życie odrasta geniuszem człowieka
nie da się zdusić ni w getcie ni w łagrze
świat Sokratesa Goethego Korczaka
światem naszym także

SAMOTNI

Pierwsze zielone źdźbła na brudnym trawniku
mały kwiatek w kieliszku na stole kuchennym
przelotny uśmiech nieznajomego na ulicy

Jak to
sami
samotni w ogromnym wszechświecie
tylko my widzimy kwiaty
głaszczemy główkę dziecka
my
z wodoru tlenu i bakterii

* * *

A wiatr wieje i wieje
raz z lewa raz z prawa
przesiadźmy się zatem
niech nam w plecy dmucha
zmianę zapowiada
niech nas unosi na szczyty ku górze
nie Monte Cassino
i nie na Oliwną

Niechże wieje wieje
niech flagę poruszy
załopoce sztandarem
niechże nam ucieszy patriotyczną duszę

PŁASKI KWIATEK PAMIĘCI

W przeciągu życia płowieje sukienka
blaknie obietnica
jeszcze cenna chwila
nagle ciepło słońca
gest serdecznej troski
kępa drzew samotnych
biała droga poprzez ciemne łąki szczawiu
łagodne spojrzenie
imię przywołane
tamto
z lat dzieciństwa
bo gdy pęknie nitka
plany i terminy
lamenty i śmiechy
gdyby chociaż w echu pozostały komu

zasuszony płaski kwiatek pamięci
jeżeli

* * *

Trup
ścielił się gęsto u jej stóp
wzdłuż drogi jej długiego życia
i wiercie mi
to nie są słowa bez pokrycia

* * *

Idę, ciągnę torbę na kółkach, ciągnę stare nogi. Ziemniaki, cebula, jogurty, sałata, pomidory, śmietana...ciężko. Na skrzyżowaniu ulic, zza węgła narożnej kamienicy wypada na mnie wózek z dzieckiem, nie, nie malutki, taki owszem, rozmiarowy, kobieta także nie mikro, dziarska, młoda, dobrze wyrosnięta. Nie nadążam usunąć się w porę, popchnięta, zataczam się, łapię równowagę... „Proszę panią, proszę trochę uważać!” Spojrzała na mnie z pogardą z wysokości wzrostu i rzuciła przez ramię: „Następnym razem rozjadę cię całkiem, żebyś nie musiała długo cierpieć!” I odpłynęła na fali zwycięstwa. Takim to dobrze, nie?



Magdalena Nowakowska-Sieroszevska,
Salon Ciekawej Książki w Łodzi, 1 grudnia 2013 r.

Mądrość i melancholia

POSŁOWIE DR HERNYKA PUSTKOWSKIEGO DO TOMIKU „...ALE MIŁOŚĆ WŁAŚNIE”

W tomiku Pani Magdaleny jest kilka wierszy, które spełniają tu charakter metatekstowy : rozważań nad funkcją i charakterem pomieszczonych wszystkich tekstów. Są to wiersze o modelach poezjowania, które Autorka poddaje życzliwej negacji. I słusznie. Ta poezja nie wymaga dodatkowych alegacji - wspomagania przez rozpoznawalne oraz kodyfikowane poetyki. Magdalena Sieroszevska, bowiem była i jest poetką własnego, subtelного, prywatnego refleksowania świata zarówno w jego pięknie i udrękach. Potrafiła zatrzymać uciekające chwile i zatrzymać się przed powszechnym ale wzruszającym krajobrazem serdecznym. Nowe wiersze tę władność zachowują, ale przedstawiają nowe interesujące cechy. Wyrastają one z mądrości oraz życiowego doświadczenia, dlatego zachęcają odbiorcę do pobytu we wspólnej „semiosferze” rozpoznawalnych znaków oraz kulturowych doświadczeń. Te mądre wiersze są pełne empatii, miłości bliźniego, która nie przejawia się w ekstatycznych formach, ale w naturalnej życzliwości, w uśmiechu, żartobliwym pouczeniu. Poetka potrafi przede wszystkim żartować z siebie, z przygodności wieku dojrzałego, z postępującej deprywacji, która będzie i naszym udziałem. Potrafi także pięknie tęsknić do niezapomnianych chwil młodości, do osób, które kochała, do dawnych kwiatów, które pachniały nieco wyraźniej.

Melancholijna nutka nie odbiera tym wierszom nadziei, jest na usługach mądrości, o której pisaliśmy wcześniej.

Układ tomiku te wartości podkreśla.

W cyklu *Fiołki i róże* jest więcej wierszy, gdzie zaklina się trochę młodość, gdzie do niej się wraca lub wyraża chęć powrotu. Cykl drugi *Impresje* zawiera więcej odwołań do historycznych wspólnych doświadczeń, do „pół chwały”, szuka kulturowych korzeni w „pra-ojcach.” Jest tu trochę elementu retorycznej przygany (vituperatio), koniecznej, kiedy spotykamy się z ludzkim egoizmem bądź okrucieństwem. Są to poetyckie i refleksyjne zapisy ingerencji Historii w nasz mały, prywatny czas ludzki. Tomik kończy cykl *Sensy*, w którym przeważa namysł nad drogami sztuki współczesnej i melancholijne nieco stwierdzenie, że wytracają się wartości ludzkie. Nie jest to wypowiedziane ex katedra. Magdalena Sieroszevska znakomicie się dystansuje wobec powszechnych narzekań, jeśli one nie prowadzą do wyraźnej zmiany. Sama nie chce być zbyt poważna. Dowodem na to są przeurocze cztery proezje (prozy poetyckie) pomieszczone niemal na zakończenie.

Jest to znakomity tom, który poświadcza zasadę uchwytnej i w dawniejszych wierszach: autentycznego przeżywania, które jest gwarantem budowania kulturowej wspólnoty ludzkiej.



Wybór materiałów: Magdalena Nowakowska-Sieroszevska, Ewa Baranowska

Zdjęcia „Z albumu...” pochodzą ze zbiorów Magdaleny Nowakowskiej-Sieroszevskiej

Skład: Ewa Baranowska

Nakład: 100 egz.

Numery BiBiKa dostępne są na stronie www.wbp.lodz.pl w dziale **Wydawnictwa własne**